

Nadchodzi czas prześladowań sceptyków klimatycznych

24 października 2013

Gdy na światło dzienne zaczynają wychodzić niewygodne fakty, zwykle obserwuje się wzmożoną propagandę, wyśmiewanie adwersarzy i rozpaczliwe próby utrzymania, jako obowiązującej prawdy tego, co akurat potrzebne jest różnym szemranym grupom interesu. Dyktat ideologiczny dotyczy wszelkich spraw, na przykład zmian klimatycznych.

Jak wiadomo, obowiązujący aksjomat potwierdzony przez ONZ, zakłada, że globalne ocieplenie zwane też niekiedy neutralnie „zmianami klimatycznymi” to niekorzystne zjawisko wywołane działaniem człowieka. Już obecnie większość środowiska naukowego wie dobrze, że nie opłaca się badać prawdziwości twierdzeń propagandystów klimatycznych, bo grozi to relegowaniem z uczelni i zamknięciem możliwości prowadzenia kariery naukowej.

Okazuje się, że gdy pojawiają się nowe dowody na temat globalnego ocieplenia, którego jak się okazuje nie ma od 15 lat, to zamiast rewizji stanowiska ONZ następuje charakterystyczne dla środowisk kojarzonych z lewica zwieranie szeregów. Emanacją tego procesu był ostatni raport IPCC stwierdzający, że ta jak to określono „pauza w ociepleniu” nie ma znaczenia, bo według naukowców współpracujących z klimatycznymi propagandystami jest aż 95% szans, że zmiany klimatu wywołuje działalność człowieka, a nie jakieś Słońce.

Wszystko wskazuje na to, że to zwieranie szeregów będzie przybierało wkrótce zupełnie nowe formy. Następuje swoisty ostracyzm wszystkich, którzy twierdzą, że z „globalnego ocieplenia” uczyniono narzędzie do opodatkowania ludzkości. Ludzi takich nazywa się „sceptykami” lub „kłamcami klimatycznymi”. Zastosowano tu pewną analogię do tego jak

określa się nieprawomyślnych historyków badających holokaust.

Ostatnio okazało się, że media odmawiają publikacji jakichkolwiek opinii przeciwników antropogenicznego globalnego ocieplenia. Na przykład gazeta Los Angeles Times oświadczyła, że nie będzie więcej publikować listów czytelników, którzy twierdzą, że nie ma dowodów na wywołane przez człowieka zmiany klimatu.

Jeśli fakty wskazują inaczej niż chce tego ideologia to tym gorzej dla faktów. Metoda rugowania z mediów całego dyskursu naukowego oraz niewygodnych opinii znana jest od lat i stosują ją różne reżimy. Jest to metoda utrzymywania ludzi w niewiedzy. Gdy pojawiają się jakieś nowe dowody wskazujące na nieprawdziwość promowanych teorii to po prostu się o tym nie mówi, a jeśli już przebiję się to do mediów to jest dezawuowane, wyśmiewane lub po prostu usuwane z przestrzeni publicznej.

Nie można wykluczyć, że wkrótce za wyrażanie poglądów na temat innych niż antropogeniczne przyczyn zmian klimatu będzie się wtrącało do więzienia. Teraz brzmi to może nieprawdopodobnie, ale jak wiadomo w miarę postępów w budowie nowego porządku świata walka klasowa zaostrza się.

Na podstawie: The Guardian

Źródło polskie: [Zmiany Na Ziemi](#)